

K.M.S, Za dużo kłamstw, prawd, chorych myśli (ft

K.M.S/

Nigdy nie bałem się śmierci, znam ją za dobrze,
pamiętam każdy pogrzeb, płacz, wszystkie emocje
nie każdy oddech szanowałem jak trzeba ale świat
nie dał mi nic, sam spełniam swoje marzenia
jeszcze za dziecka wytykali palcami,
ten jest głupi gruby dziwny a ja myślałem nocami
planowałem każdy cel, by prowadzić go do skutku,
pomimo gniewu złości złowrogich uczuć
dorastając zabijałem nie jedną kłótnie spojrzeniem
w moich oczach była zawiść sprowokowana cierpieniem
miałem zostać tym przegrany i czasami czuję dalej
jakbym miał zostać tym zerem na zawsze pomimo pragnień
jakbym nadzieję odrzucił chociaż jest matką
bo głupcem nazywali i to jedno było prawdą
choć nie znali w ogóle mnie, byłem ponadto
na kłódkę zamykałem serce które nie umarło
Za dużo kłamstw prawd za dużo myśli
znałem ten stan gdy nie brak chorych myśli
nie chciałem zmian miałem tylko jedną misję
żeby być inny od wszystkich, którzy chcieli by mnie zniszczyć
byłem im winny bitwy bez ucieczki
już nie naiwny, silny strasznie wściekły
mówiłem nigdy więcej nie dam zmienić się
w kłębek tych nerwów, bo nie jestem już dzieckiem

Ania/

Zabrali prawie wszystko zapomnieli tylko
że mam gdzieś w sobie siłę która spali wszystko
i nawet jeśli nie chcesz to musisz walczyć
bo świat istnieje po to by móc nas sprawdzić

K.M.S/

Czasami nawet rodzina przeklinała moje kroki
ale ja szukałem siły tylko, a nie pokory
zrzucałem winy na innych zbyt często i stałem
się bezsilny co noc patrząc na przeszłość
nie mogłem żyć z tym ale wciąż miałem cele
od błędów do problemów biegłem szukając siebie
od sensu do bezsensu szedłem mając nadzieję tylko
że patrząc za siebie dzisiaj inne będzie wszystko
tonąc codziennie w tym co zwali nieszczęściem
ja czułem się najlepiej nie wiedząc kim jestem
i trułem się najczęściej zwycięstwem bez walki
bo chciałem coś więcej niż uczucie satysfakcji
poprzez agresje nieraz paliłem mosty i
miałem serio gdzieś co ktokolwiek myśli o tym
nigdy zazdrosny, ale słowach bezlitosny chyba
i dalej błędze wiedząc co na mnie wpływa

Ania/

Zabrali prawie wszystko zapomnieli tylko
że mam gdzieś w sobie siłę która spali wszystko
i nawet jeśli nie chcesz to musisz walczyć
bo świat istnieje po to by móc nas sprawdzić